

Sygn. akt II W 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Torbińska

Protokolant: Zofia Szlachetka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17 kwietnia 2015 r. i 13 października 2015 r. w Z.,

sprawy z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w Z.,

przeciwko B. W., synowi J. i R. zd. S., urodz. (...) w W.,

obwinionemu o to, że:

1. w okresie od maja 2014 roku do listopada 2014 roku, w Z. poprzez słowne zaczepki, wykonywanie zdjęć oraz inne działania, złośliwie niepokoił E. T.,

tj. o wykroczenie z art. 107 kw,

2. w okresie od listopada 2013 roku do listopada 2014 roku w Z. poprzez słowne zaczepki złośliwie niepokoił I. T.

tj. o wykroczenie z art. 107 kw

I obwinionego B. W. **uniewinnia** od popełnienia czynu zarzucanego w pkt 2, stanowiącego wykroczenie z art. 107 kw, na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania związanymi z tą częścią sprawy **obciążając** Skarb Państwa,

II obwinionego B. W. uznaje za winnego tego, że w okresie od maja 2014 roku do października 2014 roku, w Z. w celu dokuczenia poprzez słowne wypowiedzi złośliwie niepokoił E. T., co stanowi wykroczenie z art. 107 kw i za to na podstawie powołanego przepisu **wymierza** mu karę grzywny w kwocie 600 (sześciuset) złotych,

III na zasadzie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego B. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, w tym na podstawie art. 118 § 1, § 3 i § 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) **obciąża** obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 (stu) złotych, a na podstawie art. 1, art. 3 ust. 1, art. 16 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) **wymierza** obwinionemu opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.-

Sygn. akt II W 130/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pokrzywdzony E. T. zamieszkuje wraz z żoną I. T. w Z. na ul. (...). Od 1999 roku pozostają oni w konflikcie z właścicielką sąsiedniej posesji - J. J. (2). Zarzucają jej że poprzez nielegalną budowę chce ich pozbawić drogi, zabrać ok. 100 m

należącego do nich terenu, burzy ich ogrodzenie. Rezultatem tego konfliktu są kolejne sprawy sądowe, których ilość według E. T. sięga już kilkudziesięciu. Obwiniony B. W. oraz jego żona M. W. pozostają w bardzo dobrych relacjach z J. J. (2), wedle jakiej są „przyjaciółmi domu”. B. W. często ją odwiedza, wstępuje do niej po odwiezieniu syna do szkoły, doradza przy budowie, a gdy ta przebywa poza Z. dogląda jej nieruchomości - ma klucze od bramy. W okresie ostatnich lat, w tym od maja 2014r. do października 2014r., kiedy to doszło do zgłoszenia zawiadomienia o popełnionym wykroczeniu, po jakim nie miały już miejsca podobne zdarzenia, obwiniony widząc E. T. zaczął go, co jakiś czas, zwracając się do niego słowami „kogo dzisiaj zakapowałeś”, „idziesz znowu kogoś zakapować”. Pokrzywdzony zaczepiany był tymi słowami gdy szedł w kierunku swego domu, na moście przy ul. (...) i gdy znajdował się na swojej posesji. Na przełomie maja i czerwca 2014 r. udał się do Urzędu Miasta Z.. Gdy wychodził z budynku spotkał obwinionego B. W. - ten spytał „znowu byłeś kogoś zakapować”. W dniu 25 września 2014 r. E. T. był na ul. (...) w Z., w siedzibie straży miejskiej. Wychodząc stamtąd zauważył obwinionego, który w okolicy znajdującego się naprzeciwko sądu przyjechał samochodem marki M.. Ten wysiadł z auta, szybkim krokiem podszedł do niego i zwrócił się słowami „byłeś znowu kogoś zakapować”. Powiedział mu, by przestał go zaczepiać - zrobił to na tyle głośno, że słyszała go osoba sprzedająca w pobliskim kiosku, do którego szedł kupić gazety. W dniu 27 września 2014r., w godzinach południowych pokrzywdzony E. T. wrócił do domu. W tym czasie na sąsiedniej posesji przebywali J. J. (2) oraz B. W.. Obwiniony na widok pokrzywdzonego podszedł do ogrodzenia i zaczął robić miny - wykrzywiać twarz, wykonywać ruchy ramionami. W pewnym momencie zwracając się do J. J. (2) spytał „czy słyszałeś co on powiedział”, na co ta odparła „tak słyszałam i wszystko potwierdzę w sądzie”, mimo że E. T. niczego nie mówił. W październiku 2014r., podczas zajścia związanego z budową muru przez J. J. (2) w poprzek ulicy, obecny na miejscu obwiniony aparatem fotograficznym otrzymanym od J. J. (2) wykonywał zdjęcia. Aparat kierował w stronę gdzie stał E. T.. Gdy wszyscy się rozjechali zwrócił się do niego słowami „będziesz siedział”

(dowód: zeznania świadków E. T. - k. 36-37, I. T. - k. 37-39, E. K. - k. 39-40 i Z. H. - k. 66-67, częściowo J. J. (2) - k. 59-60 oraz częściowo wyjaśnienia obwinionego B. W. - k. 34-35)

Obwiniony B. W. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 20 maja 2014 r. - sygn. II W 1749/13, który uprawomocnił się z dniem 26 sierpnia 2014r. został skazany za wykroczenie z art. 107 kw - złośliwie niepokojenie w celu dokuczenia K. D. i W. D., na karę grzywny w kwocie 500 zł. B. W. nie leczy się psychiatrycznie, ani neurologicznie. Posiada wyuczony zawód inżyniera. Pozostaje na emeryturze - pobiera świadczenia emerytalne w kwocie około 1.100 zł brutto miesięcznie. Jest właścicielem mieszkania usytuowanego w W., którego - jak podał - obecnie nie wynajmuje. Odmówił podania swego stanu majątkowego. Jego żona M. W. prowadzi szkołę językową. Wynajmuje należące do niej dwa apartamenty usytuowane w Z.. Na ich utrzymaniu pozostaje 17-letni syn. Obwiniony jest właścicielem samochodu terenowego marki M., natomiast żona samochodu marki M., zarejestrowanego na prowadzoną przez nią firmę.

(dowód: oświadczenie obwinionego B. W. - k. 34, akta Sądu Rejonowego w Zakopanem sygn. II W 1749/13)

B. W. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Jak wskazał nie znał E. T. i I. T.. Z E. T. zetknął się dopiero w grudniu 2014 r., albo w styczniu 2015 r. w trakcie komisji rewizyjnej, jaka odbyła się w Urzędzie Miasta w Z., kiedy agresywnie zabrał głos w sprawie ogrodzenia J. J. (2), zaś I. T. po raz pierwszy widział w dacie prowadzonej rozprawy. Wcześniej nie miał z nimi żadnego kontaktu. Dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy zadzwonił do J. J. (2) i spytał o jej relacje z E. T.. Nie ma żadnych zarzutów czy pretensji do pokrzywdzonych. Dwa lata temu jadąc ulicę (...) zobaczył bramę posesji J. J. (2), która mu się spodobała - nawiązał z nią kontakt, chcąc sobie taką zamówić. Od tego czasu wracając do miejsca zamieszkania przez ulicę (...), po odwiezieniu syna do szkoły, wstępował do J. J. (2), która czasowo przebywa w Z., a na stałe mieszka w W.. Doradzał jej w sprawach dot. projektu domu. Dostał od niej klucze od bramy, by w czasie jej nieobecności sprawdzać co się dzieje. Zaprzeczył, by kiedykolwiek zwrócił się do E. T. słowami typu „znowu byłeś kogoś zakapować” i by doszło między nimi do jakiegoś incydentu, w tym w dniu 27 września 2014 r., kiedy to przebywając na posesji J. J. (2) miał ją pytać czy słyszała co powiedział E. T. mimo, że nic nie mówił, a ta stwierdzić, że słyszała i wszystko powtórzy w sądzie. Dnia 27 września 2015r. - była sobota, nie odwoził syna do szkoły i nie mógł być u J. J. (2). Nie interesowało go kto jest jej sąsiadem. Nie pamięta by zaczął E. T. pod budynkiem sądu czy urzędu miasta. We wrześniu lub październiku 2014r. podczas zajścia związanego z budową

muru przez ul. (...) otrzymał od J. J. (2) aparat fotograficzny - ta poprosiła go by robił zdjęcia całemu zdarzeniu. Nie wykonywał zdjęć E. T..

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 107 kw, kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie ją niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywnie do 1.500 zł albo karze nagany.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny ustalono na podstawie zasadniczo spójnych w opisie przebiegu zdarzeń zeznań świadków E. T. i I. T., częściowo potwierdzonych zeznaniami E. K. i Z. H. - uznanych za wiarygodne. Wyjaśnienia obwinionego B. W., podobnie jak zeznania świadka J. J. (2) uczyniono podstawą ustaleń co do łączącej ich znajomości - w tym zakresie bowiem jedynie wymienieni mieli wiadomości.

E. T. i I. T. są małżeństwem. Pomędzy nimi, a znajomą B. W. J. J. (2) istnieje długotrwały, bardzo zaogniony konflikt, w który zaangażował się również obwiniony. Powyższe sprawia, że do wyjaśnień i zeznań wskazanych wyżej osób należało podejść z dużą ostrożnością. Dokonując tej oceny Sąd miał na względzie, iż zarówno E. T. jak i I. T. zeznając nie starali się, mimo zapewne żywionej urazy, „na siłę” obciążać obwinionego, co przemawia za ich wiarygodnością i rzetelnym odtwarzaniem zapamiętanych zaszłości. Pomimo stawianego obwinionemu przez oskarżyciela publicznego zarzutu złośliwego niepokojenia I. T., na podstawie zeznań pokrzywdzonych jacy temu konsekwentnie zaprzeczyli zapadł w tej części wyrok uniewinniający. E. T. wyraźnie wskazał, że nigdy nie zdarzyło się, by do jego żony obwiniony B. W. wypowiadał jakiegokolwiek słowne zaczepki. Również I. T. podała, że osobiście nie była przez B. W. niepokojona - co wykluczało obciążenie obwinionego odpowiedzialnością za złośliwe niepokojenie w celu dokuczenia I. T.. Trudno nawet dociec co skłoniło oskarżyciela publicznego do postawienia tak sformułowanego zarzutu. Ze względu na brak jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby skutkować przyjęciem, iż B. W. w okresie od listopada 2013 r. do listopada 2014 r. w Z. poprzez słowne zaczepki złośliwie niepokoił I. T., sąd uniewinnił go od popełnienia tego czynu. Także z zeznań E. T. wynika, że po dokonany zawiadomieniu o popełnionym wykroczeniu B. W. przestał go niepokoić odzywkami typu „kogo byłeś zakapować”, nie doszło do żadnego kolejnego tego rodzaju incydentu, tym samym odnosząc się do korzystnej dla wymienionego okoliczności. Skoro bowiem po zawiadomieniu o wykroczeniu, co nastąpiło pismem z dnia 2 października 2014r., nie doświadczał tego rodzaju przejawów niepokojenia ze strony obwinionego, wobec ustaleń o jakich będzie jeszcze mowa niżej - ograniczono zakres czasowy przypisanego B. W. czynu w stosunku do zarzutu, przyjmując iż ten trwał od maja 2014r. do października 2014 r., a nie jak wynikało z zarzutu do listopada 2014r. Pokrzywdzona I. T., składając zeznania odniosła się do wydarzeń o których sama miała wiadomości, wskazując na znane jej jedynie ze słyszenia. Dokładnie opisała więc sytuację związaną z powrotem męża do domu i pytaniem „słyszałaś co on powiedział” jakiej była bezpośrednim świadkiem z dnia 27 września 2014 r. Oboje małżonkowie zgodnie twierdzili, że zaczepek z użyciem słów typu „idziesz kogoś zakapować” było wiele, nie pamiętają ich szczegółów, co tłumaczy wpływ czasu, zwłaszcza że początkowo nie zamierzali z tym nic robić.. Wskazali gdzie do nich dochodziło - przed urzędem miasta, sądem, na moście przy ul. (...), gdy E. T. szedł w kierunku swego domu i kiedy znajdował się na swojej posesji, nie potrafiąc ich jednak zestawić poza urzędem miasta maj-czerwiec 2014r. i sądem - dzień 25 września 2014r. z datami, co skutkowało pozostawieniem początkowej daty czynu - maj 2014r., bez wychodzenia poza zakres stawianego zarzutu. Opis zdarzenia z dnia 27 września 2014r. związany z pytaniem obwinionego skierowanym do J. J. (2) czy słyszała co powiedział E. T. mimo, że ten nic nie mówił, potwierdzeniem że słyszała i wszystko powtórzy w sądzie także pozostawał przekonywujący - trudno bowiem wymyślać i w jakim celu robiącego głupie miny obwinionego gdy nie odpowiada to stanowi faktycznemu. Niewątpliwie zaś takie jak opisane zachowanie, podobnie jak pytania typu „kogo byłeś zakapować” ewidentnie wpisują się w złośliwe niepokojenie celem dokuczenia drugiej osobie. Zwrócić należy uwagę, że w odniesieniu do niepowiązanych z zarzutem z art. 107 kw, zniewag przytoczonych przez I. T. w toku czynności wyjaśniających, dokonała ona w trakcie rozprawy uściślenia wskazując, iż używała liczby mnogiej nie mniej zacytowane słowa takie jak „ ty stare próchno”, „ ty motłochu” - padały z ust J. J. (2), której B. W. jedynie towarzyszył, nie starając się jej uspokoić. Tego rodzaju zeznania w ocenie Sądu przeczą celowemu - jakby należało wnosić z wyjaśnień obwinionego - obciążaniu, czy zmierzaniu do przypisywania zachowań jakie nie były jego udziałem. Należy dostrzec, iż zeznania świadków różnią się w detalach, nie mniej z uwagi na wpływ czasu, niebezpośrednie powzięcie wiadomości o niektórych okolicznościach, taki stan jest naturalny.

Wnioski obwinionego zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2015r., co do różnic w zeznaniach, nie prowadzą do wyciąganych przez wymienionego konkluzji - przykładowo wedle B. W. E. T. niekonsekwentnie wskazywał na cel przebywania w dniu 25 września 2014r., w okolicach sądu, gdy miały zostać wypowiedziane słowami typu „kogo znowu byłeś zakapować”. Żadne jednak cele pobytu nie zostały przez świadka wskazane - w zawiadomieniu o wykroczeniu podał on, że szedł w kierunku kiosku, mieszczącego się w budynku sądu, a w toku rozprawy dodał rozszerzając relację, że wyszedł wtedy z budynku straży miejskiej, mieszczącego się naprzeciwko sądu, po czym - co obwiniony już pominął - wyraźnie dopowiedział, że zmierzał do kiosku po gazety gdy podszedł do niego obwiniony. Trudno więc dostrzec jakąś sugerowaną rozbieżność celów. Należy zauważyć, że pokrzywdzeni usiłowali poinformować o wielu zdarzeniach niekoniecznie wpisujących się w znamiona złośliwego niepokożenia w celu dokuczenia, będącego przedmiotem sprawy np. o zniewagach ze strony J. J. (2) czy pomówieniach jakie miały ich spotykać, co przy nadmiarze wydarzeń sprawiało, że o niektórych - wbrew twierdzeniom obwinionego, nie zmyślnym - jak chociażby potwierdzone przez świadka Z. H. robienie zdjęć - E. T. informacje przekazał nie w trakcie pierwszego lecz drugiego z przesłuchań, dokonanych w trakcie czynności wyjaśniających. Sąd zresztą pominął tą część zeznań świadków I. T. i E. T., która nie była istotne dla rozstrzygnięcia, w szczególności zaś te fragmenty, w których świadkowie odnosili się do wydarzeń nieobjętych zarzutem sformułowanym we wniosku o ukaranie.

Na wiarę zasługują również zeznania E. K. i Z. H. - nie zaangażowanych w trwający konflikt. Pierwszy ze świadków jest lokatorem Państwa T. - przekazane przez niego informacje dotyczące zdarzeń jakich była bezpośrednim świadkiem odnoszą jedynie do ich części związanej z budową przez J. J. (2) muru przez ulicę (...), przy tym świadek o wykonywanych wówczas przez obwinionego zdjęciach dowiedział się od państwa T.. Wymieniona nigdy nie słyszała wypowiedzianych przez B. W. do pokrzywdzonego E. T. słów typu: „idziesz kogoś zakapować”, natomiast wiedziała od Państwa T. o incydentach zdarzających się podczas spacerów czy na posesji, jakie jej relacjonowano, z tym że ówczesnych wypowiedzi obwinionego sobie nie przypominała. Powyższe potwierdza jednak, że zajścia mimo, że obwiniony takowym zaprzeczał miały miejsce. Świadek Z. H. posiadała wiadomości wyłącznie o zdarzeniu związanym z budową muru przez ulicę (...). Nie zna dobrze ani B. W., ani E. T.. Przyjechała do zamieszkującej w pobliżu matki. Wedle wymienionej obwiniony robił wtedy zdjęcia ale nie wie czy stojącemu obok niej pokrzywdzonemu E. T., jej czy innym osobom obok - nie była w stanie określić komu. Jak wskazała B. W. stał w odległości około dwóch metrów, co jest zgodne z zeznaniami E. T. i obiektyw aparatu miał zwrócony w ich stronę. Świadek ze względu na upływ czasu nie był w stanie sobie przypomnieć czy obwiniony coś mówił do pokrzywdzonego. B. W. akurat nie przeczył, że w tym dniu na prośbę J. J. (2) wykonywał zdjęcia. Zeznania świadka Z. H. wskazują jedynie, iż przeświadczenie pokrzywdzonego E. T. o wykonanym mu zdjęciu miało podstawy, nie mniej Sąd nie przyjął by w tych okolicznościach - wylewanego na ulicy muru i zaangażowania obwinionego jaki na prośbę J. J. (2) miał jej aparatem dokumentować zdarzenia, przekładało się na pewność czy nie budzącą wątpliwości podstawę do przypisania B. W. wynikającego właśnie ze zrobionego zdjęcia - złośliwego, podjętego jedynie w celu dokuczenia konkretnej osobie zachowania, stąd wyeliminowano z postawionego zarzutu ten fragment opisu czynu.

Zeznania świadka J. J. (2) nie mają w ocenie Sądu znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Ich treść, odnotowane wypowiedzi świadka czynią je tendencyjnymi - wskazują, że wieloletni konflikt z pokrzywdzonymi jak i znajomość z obwinionym jaki w tym konflikcie opowiada się po stronie świadka, określanym jako „przyjaciel domu”, niezależnie od prawdy zdeterminuje, zresztą nie do końca logiczne wypowiedzi. J. J. (2) twierdząc, że nie może powiedzieć czy B. W. bywał w Z., na terenie jej obiektu budowlanego i nie interesują jej zadawane przez sąd pytania wskazała, że nawet nie wyobraża sobie by mógł on wypowiadać jakiegokolwiek słowa, a prowadzone postępowanie musi być umorzona i wytoczona prawidłowo. Jak zresztą stwierdziła w tej sprawie jest oskarżoną, bo wrzucono jej do skrzynki akt oskarżenia, okazując innej treści pismo Akurat wobec wymienionej, co potwierdza sporządzony zapissek urzędowy nie jest prowadzone żadne zbieżne z zarzutem stawianym obwinionemu postępowanie - k. 62. Przyznając, że podczas budowy muru przez ulicę (...) dała B. W. aparat fotograficzny, by robił zdjęcia podała że zrobił to niewłaściwie - i co ciekawe po wywołaniu te wg. niej się zatarły, ale nie ma na nich T.. Opowieści dot. porwania świadka z budowy, do którego miało dojść 21 kwietnia 2004r. - jak myślała dla okupu, a zawieziono ją na policję i wepchnięto do celi, czy innych wcześniejszych wydarzeń, zachowań akurat wobec niej E. T. i I. T. przekładają się na nastawienie J. J.

(2), czyniąc jej zeznania bezużytecznymi dla odtworzenia faktycznego przebiegu wydarzeń, będących przedmiotem prowadzonego postępowania.

Obwiniony B. W. zaprzeczył, by dopuścił się zarzucanego mu złośliwego niepokojenia w celu dokuczenia, co uznano za zmierzające do odsunięcia odpowiedzialności. Podał przy tym, że E. T. poznał w grudniu 2014 r. lub styczniu 2015 r. - w dacie komisji jaka odbyła się w Urzędzie Miasta Z., I. T. dopiero przy okazji pierwszej rozprawy, która odbyła się w dniu 17 kwietnia 2015r., zaś o konflikcie pomiędzy E. T., a J. J. (2) dowiedział się od J. J. (2) dopiero po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, co nastąpiło 30 marca 2015r. (vide k. 21 akt). Mając na względzie bliskie stosunki obwinionego z J. J. (2), „zdominowaną” trwającym z E. T. i I. T. sporem, stosunkowo częste pobyty obwinionego na posesji wybudowanego przez nią budynku w Z., jaki sąsiaduje z zabudowaniami pokrzywdzonych, konsultowanie z nim przez J. J. (2) - jak obwiniony wskazał - projektu budowy, nie sposób przyjąć, bowiem jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, by ta nie wspomniała mu o długotrwałym zażartym konflikcie. J. J. (2) przekazała obwinionemu klucze od posesji, by tej pilnował w czasie jej nieobecności - trudno założyć, by nie wspomniała o „zagrożeniu” ze strony sąsiadujących z nią pokrzywdzonych, zwłaszcza że z jej zeznań wnosić należy, iż E. T. już po raz piąty krzyczał, że jak tylko wyjedzie z Z. to ją spali. Dodatkowo co wynika z zeznań J. J. (2) - zna ona „wrogów” B. W., chociażby W. D.. Jest więc oczywistym, że obwiniony również znał jej „wrogów”. B. W. nie przyznaje, że był w posiadaniu wiadomości o problemach J. J. (2) gdyż te w związku z kierowanymi przez E. T. do różnych organów pismami, pozostają w wyraźnym związku z jego wypowiedziami typu „znowu byłeś zakapować”. Jego twierdzenia, że w dniu 27 września 2014r. nie mógł przebywać na posesji J. J. (2), bo była to sobota, a w tym dniu nie odwozi syna do szkoły, nie stanowią żadnego przekonywującego argumentu, mając na względzie bliską znajomość z J. J. (2) mógł znaleźć się u niej chociażby z pobudek towarzyskich. Tym samym za niewiarygodne należało uznać wyjaśnienia obwinionego zaprzeczające jakimkolwiek incydentom, a nawet znajomości na datę czynu z E. T.. Pomijając, że zeznania świadków E. T. i I. T. były dla obwinionego korzystniejsze niż zarzuty, nie mieli oni żadnego racjonalnego interesu w przekłamywaniu wydarzeń. Z ich twierdzeń wnosić należy, że byli zaskoczeni takim zaangażowaniem w ich konflikt ze strony obwinionego. Wedle B. W. stawiane mu zarzuty, obciążanie zachowaniem jakiego się nie dopuścił, ma na celu pozbawienie go kontaktu z J. J. (2), co akurat jest dość absurdalnym wyjaśnieniem przyczyn sugerowanych pomówień o nie mające miejsca zachowania - sprawa ta bowiem ich łączy, a nie odsuwa od siebie.

Ustalony przebieg wydarzeń w ocenie Sądu przekłada się na przypisanie obwinionemu złośliwego niepokojenia E. T. poprzez słowne wypowiedzi w celu dokuczenia. Przedmiotem ochrony wykroczenia stypizowanego w art. 107 kw jest spokój psychiczny człowieka. Wykroczenie można popełnić umyślnie w zamiarze bezpośrednim i kierunkowym - chodzi o działanie sprawcy charakteryzujące się złośliwością, ukierunkowane na dokuczenie innej osobie. Znamię złośliwości oznacza nastawienie sprawcy nacechowane nieżyczliwością, przejawiające się w chęci wyprowadzenia innej osoby z równowagi. Akurat bez znaczenia dla wyczerpania znamion czynu, przy formalnym charakterze wykroczenia pozostaje czy sprawca skutek zrealizował - faktycznie zaniepokoił inną osobę, nie mniej jak wynika z wypowiedzi pokrzywdzonego E. T. obwiniony skutek ten osiągnął. Kierowane przez B. W. do oskarżyciela posiłkowego E. T. w związku z konfliktem z jego znajomą J. J. (2) wypowiedzi typu „znowu poszedłeś kogoś zakapować”, tak samo jak celowe sprawianie wrażenia, że przypisuje pokrzywdzonemu słowa, które nie padły z jego ust - uznać należy za podjęte w celu dokuczenia, zdenerwowania oskarżyciela posiłkowego E. T., stanowiące czystą złośliwość, której podstawą są niskie motywy, jakimi kierował się obwiniony.

Co do wymiaru kary:

Uznając obwinionego B. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 107 kw - wymierzono mu karę grzywny w wysokości 600 zł. Dotychczasowy konflikt pomiędzy oskarżycielem posiłkowym T., a J. J. (2), po której stronie staje obwiniony nakazuje zmierzające do jego pogłębiania działania traktować jako naganne. Niskie motywy wpisane w takie postępowanie, wyrażające w prymitywnych zaczepkach, winny prowadzić do adekwatnej reakcji. Nastawienie sprawcy wynikające z chęci dokuczenia, wyprowadzenia z równowagi, czy spowodowania zdenerwowania, naruszające podstawowe normy zachowania jest karygodnym. Obwiniony B. W. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 20 maja 2014 r. - sygn. II W 1749/13, który uprawomocnił się z dniem 26 sierpnia

2014r. został skazany za wykroczenie z art. 107 kw - złośliwego niepokojenia w celu dokuczenia K. D. i W. D., na karę grzywny w kwocie 500 zł, co pozostaje okolicznością obciążającą. Nie wydaje się, by ta kara mająca uświadomić naganność podobnych poczynań, skłoniła obwinionego do jakichkolwiek przemyśleń odnośnie własnego zachowania. Marginalnie nadmienić można, że obwiniony praktycznie „nie wychodzi z sądu” - kończy się jedna sprawa zaczyna kolejna z jego udziałem. B. W. nie leczy się psychiatrycznie, ani neurologicznie. Jego sytuację materialną uznać należy za stabilną i dobrą, jeśli nie bardzo dobrą. Pozostaje na emeryturze - pobiera świadczenia emerytalne w kwocie około 1.100 zł brutto miesięcznie. Odmówił podania swego stanu majątkowego wskazując, że jest właścicielem mieszkania usytuowanego w W., którego - jak podał - obecnie nie wynajmuje. Jego żona M. W. prowadzi szkołę językową. Wynajmuje należące do niej dwa apartamenty usytuowane w Z.. Na ich utrzymaniu pozostaje 17-letni syn. Obwiniony jest właścicielem samochodu terenowego marki M., natomiast żona samochodu marki M., zarejestrowanego na prowadzoną przez nią firmę. Tym samym przyjęto, iż wymierzona grzywna w zestawieniu z możliwościami płatniczymi obwinionego stanowi odpowiednią konsekwencję naruszonych norm zachowania i ich uciążliwości.

Orzeczenie o kosztach postępowania w części, w której obwiniony został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu - złośliwego niepokojenia w celu dokuczenia I. T., znajduje uzasadnienie przepisach art. 627 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz 118 § 2 kpw. W pozostałym zakresie orzeczenie o kosztach postępowania, oparto o powołane w wyroku przepisy - art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 118 § 1, § 3 i § 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) oraz art. 1, art. 3 ust. 1, art. 16 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.).